

ZBUKU, Tam skąd jestem (Screwed Remix)

Ta skąd jestem patologia to synonim rodzin
brudne odrapane klatki, wiem jak po nich chodzić
gdzie rodziców nie obchodzi co robi ich dzieciak
a on woli gonić teczki bo ma ciężki plecak

na plechach chce nieść krzyże ziomów
teraz z koncertów za3wsze przynoszę do domu
jak powiem pomóż to dostanę kur* ze sto łapek
bo mam niejednego brata będąc jedynakiem

na instagamie to mam profil żeby rap promować
prosty chłopak, proste słowa
bez worka na głowie ziomal
Nie muszę nic kreować - styl z podwórka!
Teczki na psiarniach, mama siedziała po wywiadówkach
w piwnicach opalana lufka jak nie było siana
tak skąd jestem dzieciaków ciągnie do dilowania

dzisiaj kręcę w joincie grama jakbym palił szluga
tam skąd jestem nikt nie wierzył ze mi się uda

tam skąd jestem
czasem czuje miłość
tam skąd jestem
parę osób to by mnie zabiło
ciągle żyje chwilą
tak wielu jej nie dożyło
martwię się tylko o to co będzie a nie co było
tam skąd jestem
czasem czuje miłość
tam skąd jestem
parę osób to by mnie zabiło
ciągle żyje chwilą
tak wielu jej nie dożyło
martwię się tylko o to co będzie a nie co było

ziomek wyszedł po 12, drugi dożywotka
trzeci dostał teraz 2 reszta na obrożkach
wciąż nie liczymy na totka, choć czasem się puszcza
jak te perę moich koleżanek co zrobiły usta
i jestem tego pewien'
jak o 6 rano psyt wjeżdżają, towar spuszcza w sedes
ot tak tu nie wjedziesz
drzwi zamurwane zawsze
niejeden mój koleżka przez ten wakat wbił na sankcje
żaden różaniec ziom, żaden kapłan
tam skąd jestem to bardziej jurysdykcja diabła
ziomki palą w furach kapcia, ja to zioło w bletkach
wytapetowane kur* lecą w dyskotekach
po tabletach, takei czasy dzieciak
tam skąd jestem paru odkleiło jak tapeta
choć z ziemi palą kiepa, mówią ze gitara
rano kiepy z ziemi są najgorsze nawet po cygarach